



KRZANOWICE i okolice

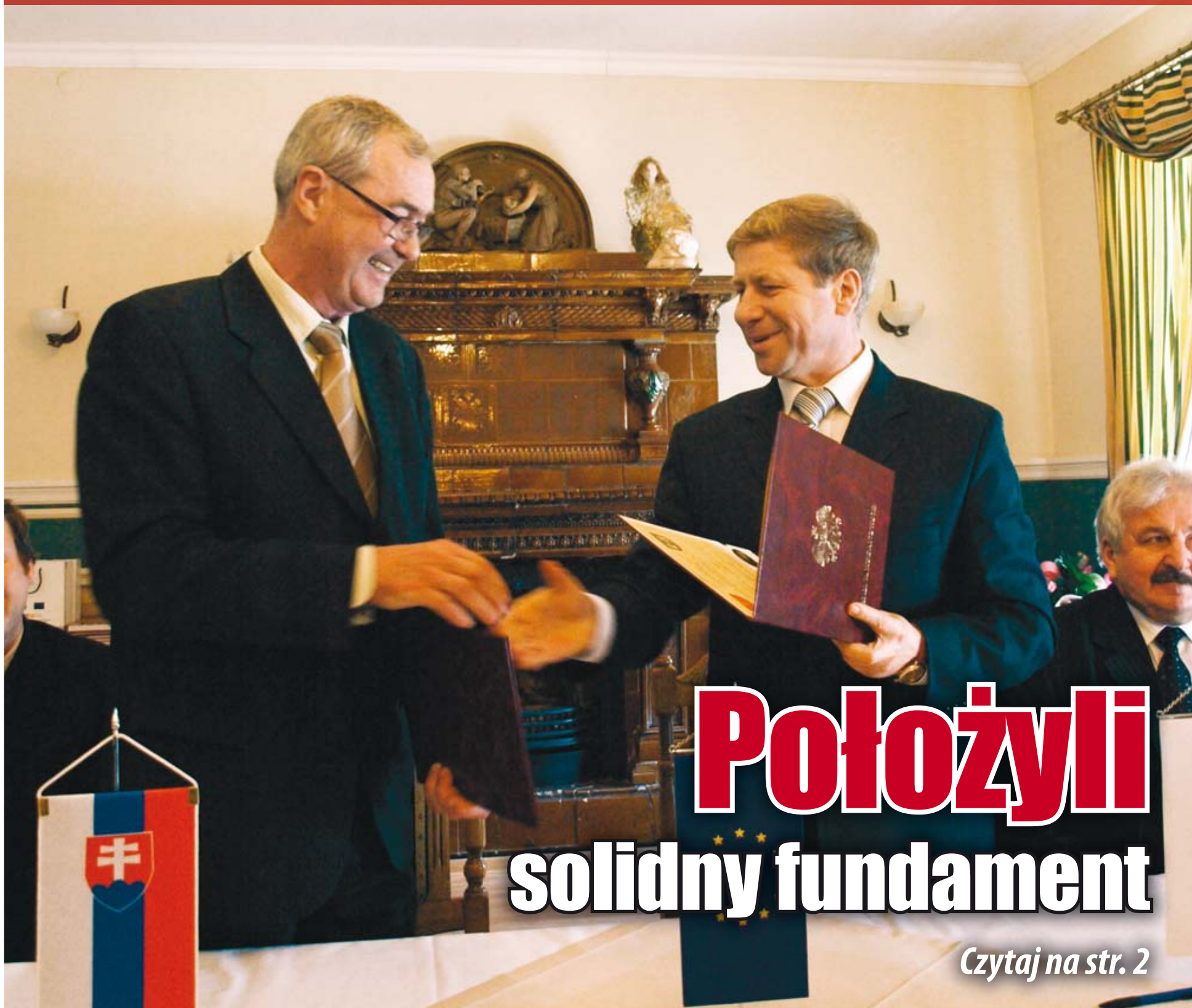
Bal przebierańców
– fotoreportaż
czytaj na stronie 7



ROK 9, NR 2 (64) LUTY 2009

KRZANOWICE • BORUCIN • PIETRASZYN • WOJNOWICE • BOJANÓW ISSN 1642-637

Krzanowice mają od 20 lutego nowego zagranicznego partnera. To malowniczo położona w słowackich Tatrach Liptovská Porúbka. Jej uroki będą mogli poznać wkrótce młodzi mieszkańcy polskiej gminy, bo jej władze stawiają przede wszystkim na wymianę młodzieży.



Położyli solidny fundament

Czytaj na str. 2

Dwujęzyczne tablice w Krzanowicach

Gmina Krzanowice będzie pierwszą w powiecie raciborskim, w której wszystkie miejscowości będą miały dwie tablice z ich nazwami – polską i niemiecką.

Czytaj na str. 2

Ciągnęło ich w rodzinne strony

60 lat pożycia małżeńskiego mają za sobą państwo Jadwiga i Józef Pawliczkowie z Krzanowic. Oboje pochodzą z tej miejscowości, ale zanim się pobrali, losy rzuciły ich w różne strony świata.

Czytaj na str. 3

Skończył się szalony taniec

O północy z 21 na 22 lutego w Krzanowicach pożegnano karnawał. Starym zwyczajem odbył się pogrzeb basa. – Skończył się szalony taniec, umarł pijus bas – powstaniec.

Czytaj na str. 4

Pełna sala kolorowych postaci

Gminna Biblioteka Publiczna wspólnie z Gminną Komisją ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Miejskim Domem Kultury zorganizowała dla dzieci z naszej gminy bal przebierańców.

Czytaj na str. 7

100 lat temu w Krzanowicach

Wylew Cyny spowodował ogromne szkody. Wszystkie łąki i pola, położone w dolinie Cyny, pokryte są śłaniem lub też piaskiem. Zwłaszcza Bojanów ucierpiał strasznie od powodzi.

Czytaj na str. 10

ZDANIEM BURMISTRZA



Wielu zadaje sobie pytanie, po co gminie Krzanowice tylu partnerów zagranicznych? Odpowiedzi jest kilka. Po pierwsze, w dzisiejszej Europie trudno izolować lokalną społeczność. Musi być otwarta nie tylko na sąsiadów z powiatu, czy województwa, ale również na społeczeństwa innych krajów. W naszej opinii, ta otwartość powinna obejmować różne nacje, nie tylko te zbliżone nam kulturowo. Współpracujemy więc z Czechami, Niemcami, Ukraińcami, a teraz również Słowakami. Dzięki tej współpracy jako samorządowcy zyskujemy nowe doświadczenia, a nasza młodzież, bo to z myślą o niej nawiązujemy partnerstwo, poznaje swoich rówieśników z innych krajów, jej problemy i troski, umiejętności i światopogląd. Ta wiedza bez wątplenia pozwala funkcjonować we wspólnym domu, jakim jest dziś Europa. Współpraca nie wymaga większych nakładów finansowych z budżetu naszej gminy. Istnieje szereg funduszy, z których pozyskujemy środki pomocowe. Dzięki nim właśnie następuje wymiana grup dzieci i młodzieży. Nie da się dziś mówić o wszystkich konkretnych efektach współpracy. Ona trwa i przyniesie owoce w ciągu najbliższych lat. Myślę, że naszą otwartość na Czechów, Niemców, Ukraińców i Słowaków należycie ocenić przyszłe pokolenia. My kładziemy tylko fundamenty, dajemy szansę i możliwości, uczymy jak z nich korzystać.

Manfred Abrahamczyk

Położyli solidny fundament

Krzanowice mają od 20 lutego nowego zagranicznego partnera. To malowniczo położona w słowackich Tatrach Liptovská Porúbka. Jej uroki będą mogli poznać wkrótce młodzi mieszkańcy polskiej gminy, bo jej władze stawiają przede wszystkim na wymianę młodzieży.

Liptovská Porúbka położona jest w Niżnych Tratrach, w powiecie Liptovský Mikuláš – jednym z najbardziej atrakcyjnych turystycznie górskich regionów Słowacji. Zimą zjeżdża tu tysiące narciarzy. Blisko stąd do słynnej Tatralandii. W samej Porúbce dominuje przemysł drzewny, a mieszkańcy żyją także z turystów.

Liptovská Porúbka to czwarty partnerski samorząd gminy Krzanowice, po czeskiej Chuchelnej, ukraińskim Rohatyniu i niemieckim Salzbergen. Ze Słowakami już wcześniej współpracowała bojanowska OSP. Nasi strażacy poznali ich na zawodach. – Słowacy gościli na ubiegłorocznych obchodach Dni Krzanowic i Festiwalu Morawskiej Kuchni Regionalnej. Latem zapadła decyzja o podpisaniu umowy o współpracy – tłumaczy burmistrz Manfred Abrahamczyk. 20 lutego na wyjazdowej sesji w pałacu w Wojnowicach radni miejscy dali na to przyzwolenie. Tuż po zakończeniu obrad nastąpiło uroczyste podpisanie aktu. Obok burmistrza Abrahamczyka podpis złożył starosta Marián Sklenár, stojący na czele kilkusobowej delegacji.



Podpisanie umowy partnerskiej

Krzanowice w pierwszej kolejności stawiają na wymianę młodzieży. – Pod inne obszary współpracy położyliśmy solidny fundament – tłumaczył radnym burmistrz Abrahamczyk, zapowiadając, że gmina będzie się starała o pozyskanie środków pozabudżetowych, m.in. z Międzynarodowego Funduszu Wyszradzkiego. Podpisana umowa „określa podstawowe zasady i zakres współpracy zaprzyjaźnionych gmin Krzanowice i Liptovská Porúbka. Umawiające się

strony, jako gospodarze zaprzyjaźnionych gmin współpracować będą w zakresie: wymiany doświadczeń samorządowych organów zarządzających obu gmin oraz stworzenia warunków dla współpracy jednostek organizacyjnych działających w sferze kultury, sztuki, kultury fizycznej, oświaty, rolnictwa i biznesu”.

Po podpisaniu umowy z krótkim recitalem wystąpiła Agnieszka Błońska.

(waw)



W skrócie

Powiat Raciborski organizuje szkolenie dla rolników w zakresie dostępu do informacji o zasadach udziału oraz procedurze ubiegania się o dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Odbędzie się ono 5 marca o godz. 12.00 w siedzibie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół przy ul. Klasztornej 9 w Raciborzu. Na wykładzie omówione zostaną działania z zakresu tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw oraz różnicowania w kierunku działalności nierolniczej. Prowadzącymi szkolenie będą przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddziału Regionalnego w Częstochowie.

W terminie od 15 marca do 15 maja należy składać wypełnione wnioski obszarowe w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Raciborzu przy ul. Leśmiana

4. Doradcy Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Raciborzu służyć będą fachową pomocą w zakresie wypełniania wniosków obszarowych oraz będą je wypełniać na zlecenie zainteresowanych, w terminie wyżej podanym w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach w poniedziałki w godz. 8.00-12.00. Od miesiąca kwietnia doradcy PZDR będą pełnić dyżury w Biurze Powiatowym ARiMR w Raciborzu ul. Leśmiana 4 w godz. od 8.30 do 16.00. Doradcy są objęci ubezpieczeniem, co oznacza, że w przypadku popełnienia błędu przy wypełnianiu wniosku o dopłaty obszarowe z winy doradcy, beneficjent może dochodzić odszkodowania (rekompensaty finansowej) od Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Istnieje możliwość telefonicznego, indywidualnego umawiania się na wypełnianie wniosków. Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług! Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Raciborzu, ul. Ludwika 4 tel.: (032) 415 26 10, e-mail: PZDR.Raciborz@odr.net.pl

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Spo-

łecznego zachęca wszystkich rolników do udziału w kolejnej – VII edycji Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne – pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Celem Konkursu jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie gospodarstwa rolnego w Placówce Terenowej KRUS w terminie do 01 marca 2009 r. Formularze zgłoszeniowe i szczegółowe informacje o warunkach udziału w Konkursie są dostępne w Placówce Terenowej KRUS w Raciborzu, a także na stronie internetowej KRUS (www.krus.gov.pl). Komisje Konkursowe w zgłoszonych gospodarstwach oceniać będą elementy wpływające bezpośrednio na bezpieczeństwo prac, a między innymi: ład i porządek w obrębie podwórza, zabudowań i stanowisk pracy; stan budynków inwentarskich i gospodarczych, w tym stan schodów i używanych drabin oraz instalacji i urządzeń elektrycznych; wyposażenie maszyn i urządzeń używanych w gospodarstwie w osłony ruchomych części, podpory i inne za-

bezpieczenia; stan techniczny pilarek tarczowych i łańcuchowych; warunki obsługi i bytowania zwierząt gospodarskich; stosowanie, stan i jakość środków ochrony osobistej. Laureaci konkursu regionalnego, wojewódzkiego i krajowego zdobędą nagrody i wyróżnienia.

Gminny stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w 2008 r. omawiali na ostatniej sesji radni miejscy. Jak wynika ze sprawozdania krzanowickiej policji, wszczęto 42 postępowania przygotowawcze, w trakcie, których stwierdzono 54 czyny zabronione. Zakończono 43 postępowania. W 30 przypadkach skierowano wnioski o objęcie aktem oskarżenia, dwa postępowania umorzono z powodu brak znamion przestępstwa, a 8 w trybie rejestrowym. W toku prowadzonych postępowań przygotowawczych ustalono 38 osób podejrzanych, w tym trzy osoby nieletnie. W kategorii przestępstw o charakterze kryminalnym wszczęto 24 postępowania przygotowawcze, z których zakończono 25, stwierdzono 24 przestępstwa wykrywając 26, a nie wykryto osiem. W tej kategorii uzyskano

Dwujęzyczne tablice w Krzanowicach

Gmina Krzanowice będzie pierwszą w powiecie raciborskim, w której wszystkie miejscowości będą miały dwie tablice z ich nazwami – polską i niemiecką. Tutejsi radni właśnie dopełnili ostatniego wymogu. Teraz urzędnicy czekają na ostatnią zgodę MSWiA.

Tym wymogiem było ustalenie nazwy wsi Wojnowice. Pierwotnie, w dokumentach wysłanych do ministra spraw wewnętrznych i administracji, wpisano Wojnowitz, podczas gdy prawidłowo winno być Woinowitz. Pozostałe nazwy to Krzanowice – Kranowitz, Bojanów – Bojanow, Borucin – Borutin oraz Pietraszyn – Klein Peterwitz. Na cztery minister zgodził się już wcześniej, a Wojnowice polecił poprawić. Uczynili to radni na wczorajszej sesji. – Teraz tylko czekamy na ostatnią zgodę i zlecimy wykonanie tablic – powiedziała nam Violetta Cieśla, sekretarz Urzędu Miejskiego.

Krzanowice to jedyna gmina w województwie śląskim, w której w narodowym spisie powszechnym ponad 20% ludności określiło swoją narodowość jako niemiecką. Zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych, przysługuje jej więc prawo posługiwania się dwoma nazwami miejscowości. Urzędowe pozostaną jednak polskie.

Pierwsza nazwa z niemiecką nazwą w powiecie raciborskim pojawiła się w minionym roku w Łubowicach (Lubowitz).

(w)

Sesja o bezpieczeństwie

Sprawozdania komendanta i prezesa gminnego OSP oraz komendanta posterunku policji były przedmiotem obrad sesji Rady Miejskiej 19 lutego 2009 r. Radni dokonali także nowelizacji tegorocznego budżetu, zwiększając go o 2 mln zł pozyskane przez magistrat na remont drogi Krzanowice-Chuchelna.

wskaźnik wykrywalności na poziomie 76,5%. W rozbiciu na poszczególne kategorie przestępstw sytuacja przedstawia się następująco: przestępstwa w ruchu drogowym – 12, kierowanie pojazdem wbrew zakazowi sądowemu i kradzież cudzej rzeczy – po sześć przypadków, kradzieży z włamaniem – pięć, inne – 4, groźby karalne, znieważenie funkcjonariuszy i uszkodzenie rzeczy – po dwa oraz bójka lub pobicie, fałszerstwo, przeciwko rodzinie, zniszczenie mienia, paserstwo – po jednym. Nie odnotowano ani jednego rozboju. W zakresie służby prewencyjnej funkcjonariusze: przeprowadzili łącznie 142 interwencje, nałożyli 75 mandatów karnych, odbyli 26 spotkań ze społeczeństwem, doprowadzili 23 osoby, zatrzymali: 26 osób do wytrzeźwienia, 25 sprawców przestępstw, 11 osób poszukiwanych, 9 dowodów rejestracyjnych oraz cztery prawa jazdy, dokonano obsługi 13 kolizji drogowych, sporządzono 20 wniosków do sądu o ukaranie (w tym sześć umorzono), dwa do komisji alkoholowej i jeden do Sądu Rodzinnego.

Ciągnęło ich w rodzinne strony

60 lat pożycia małżeńskiego mają za sobą państwo Jadwiga i Józef Pawliczkowie z Krzanowic. Oboje pochodzą z tej miejscowości, ale zanim się pobrali, losy rzuciły ich w różne strony świata. Pan Józef wracał do domu z wojennej tułaczki aż zza oceanu.

Diamentowe gody państwa Pawliczków uroczystie obchodzono 7 lutego. W krzanowickim kościele św. Wacława odbyła się uroczysta msza święta, a potem rodzinne spotkanie. Dokładnie 60 lat temu, 6 lutego, jubilaci zawarli ślub cywilny, a dzień później kościelny. Krótco przed tym pan Józef miał jeszcze na imię Erich, a nazwisko Pawlitzek. Władze polskie uzależniły zgodę na ślubny kobierzec od spolszczenia danych w metryce. – Nie było z tym problemów, bo Józef to moje drugie imię – śmieje się 90-letni jubilat. Jego żona ma 88 lat. Oboje są w świetnej kondycji. – Trzeba dużo pracować i nie objadać się. To bardzo ważne – zdradza receptę na długie zdrowie pani Jadwiga. Ufają z mężem, że dożyją żelaznych godów.

Oboje znali się od dziecka. Kiedy pani Jadwiga skończyła 15 rok życia, wyjechała do Wrocławia na utrzymanie bezdzietnych krewnych. W stolicy Dolnego Śląska skończyła szkołę średnią, a potem pielęgniarzką – specjalizacja pediatria. Następnie trafiła do Berlina i tam doczekała końca wojny. Z powrotem do Krzanowic wstrzymywała się do lipca 1948 r. – Brat był w niemieckim wojsku i dostał się do niewoli. Pisał żeby zaopiekować się rodzicami – wspomina. Od pewnego czasu korespondowała z Józefem. Spotkali się w Berlinie w 1948 r. Przyszły mąż wrócił właśnie z niewoli w USA.

Jego wojenne losy mogłyby zapełnić karty opasłego tomu. Młody wysoki

blondyn z Krzanowic, syn kołodzieja, w 1938 r. trafił do obozu pracy, a potem został wcielony do niemieckiego wojska. Pół roku spędził w obozie pracy, po czym znalazł się w koszarach w Opolu. Wszedł w skład ekipy mechaników obsługujących wojskowe wozy. Stamtąd trafił do Francji, w okolice Lille, a potem do Dortmundu, gdzie formowała się Deutsche Afrika Korps generała Erwina Rommla (niemiecki korpus ekspedycyjny).

Jego oddział przetransportowano samolotami do Włoch a następnie do Afryki Północnej. Walczył pod Tobrukiem i El Alamein. Przeszedł szlak od Mersa Matruh do Kairu. Aliancka operacja Torch, rozpoczęta 8 listopada 1942 r., zmusiła Rommla do głębokiego odwrotu i wycofania się do Trypolitanii. Połączone siły Włoch i Niemców skapitulowały 13 maja 1943 r. Do niewoli dostało się 275 tys. żołnierzy niemieckich. Wśród nich był Józef Pawliczek. Więzili go Anglicy a potem Amerykanie, w obozach w Tunisie i Casablance. Ostatecznie trafił do USA.

Po zakończeniu wojny chciał wrócić do Krzanowic. Nie wiedział o co chodzi, gdy pokazano mu mapę Polski w czerwonej obwódce. Namawiano, by pojechał do Niemiec zachodnich i tam się osiedlił, ewentualnie do Niemiec Wschodnich. Dziwił się, dlaczego nie dostaje zgody na wyjazd. Kiedy w końcu oświadczył, że chce wyjechać do Nie-



mię, natychmiast odzyskał wolność. – Wtedy się zorientowałem, że chcieli mnie odwieść od wyjazdu do Krzanowic, do Polski – przekonuje. Przyjechał do Berlina. Tu spotkał się z Jadwigą. W maju 1948 r. wrócił do Krzanowic. Dwa miesiące później przyjechała jego przyszła żona.

W Polsce ludowej nie spotkały go żadne represje, nie licząc konieczności zmiany imienia i spolszczenia nazwiska. Przejął ojcowski warsztat i świadczył

usługi kołodziejskie. Mimo wieku jeszcze trzy lata temu był aktywny zawodowo. Pani Jadwiga przez 23 lata pracowała w krzanowickim szpitalu. Oboje po wojnie mieli problem z językiem polskim. Mówili tylko po niemiecku. Z czasem, rozmawiając z ludźmi, „załapali” gwarę morawską. Zapisali się na kurs polskiego.

Doczekali się dwójki dzieci i trójki wnuków. Syn Rajmund mieszka w domu rodzinnym mamy. Jubilaci,

z córką Kornelią i wnuczką Agnieszką, na ojcowiznie pana Józefa.

10 lutego odwiedził ich burmistrz Manfred Abrahamczyk. Przyniósł kwiaty i specjalne tableau z dedykacją.

Państwo Pawliczkowie, na łamach Krzanowic i okolic, dziękują serdecznie wszystkim, którzy razem z nimi cieszyli się z 60. rocznicy ich ślubu – rodzinie, księżom, przyjaciółom i znajomym.

(waw)

Młodzi mają po prostu dobry klub

11 lutego w Domu Kultury w Borucinie otwarto świetlicę opiekuńczo-terapeutyczną. Gmina pozyskała na nią pieniądze z Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Młodzież coraz chętniej odwiedza to miejsce.

– Za blisko 24 tys. zł udało się gruntownie odnowić jedno pomieszczenie borucińskiego Domu Kultury, zakupić biurka, stoły i krzesła, do tego trzy stanowiska komputerowe połączone z Internetem, telewizor, kamerę cyfrową, projektor multimedialny i wieżę stereo – wylicza dyrektor Marian Wasiczek. Świetlica, nazwana po prostu Dobrym Klubem, czynna jest w tygodniu od 17.00 do 21.00, czasem nawet w sobotę, w zależności od potrzeb. Nad młodzieżą czuwa Maria Rzeźnicka.

– Mają tu miejsce na organizowanie imprez, np. Walentynek, odrabiania zadań, spędzania wolnego czasu w gronie rówieśników – dodaje Wasiczek. Mówi, że klub został dobrze przyjęty przez młodych mieszkańców wsi. Dziennie przychodzi ich tu ponad dwudziestu.

Na otwarciu obecni byli burmistrz Manfred Abrahamczyk oraz miejscowi radni. To trzecia taka placówka w gminie Krzanowice. Kolejna ma powstać w Bojanowie.

(w)



Skończył się szalony taniec, umarł pijus bas – powstaniec

O północy z 21 na 22 lutego w Krzanowicach pożegnano karnawał. Starym zwyczajem odbył się pogrzeb basa. – Skończył się szalony taniec, umarł pijus bas – powstaniec, nie ma tańców, nie ma wódki, jakież ten karnawał krótki! – recytował przebrany za księdza uczestnik barwnego korowodu.

Grzebanie basa odbywało się dawniej na naszym pograniczu w wielu wsiach po polskiej i czeskiej stronie. – W Raciborskiem ostało się już tylko w Studziennej i Krzanowicach – mówi Julita Ćwikła z raciborskiego Muzeum. Przyjechała do Krzanowic z muzealnym fotografem, by udokumentować dla potomnych przebieg tradycyjnego obrzędu. Pierwotnie jednak grzebanie odbywało się w trakcie ostatniej zabawy karnawałowej, a ta przypadała niegdyś w różany poniedziałek (Rosenmontag). Przedsięwzięcie organizuje krzanowicki chór Cecylia. – Robimy to nieprzerwanie od 1987 r., w ostatnią sobotę karnawału – mówi jego dyrygent, Kornelia Pawliczek-Błońska. Zwyczaj sięga okre-

su przedwojennego, a po 1945 r. przez wiele lat pogrzeb basa organizował pan Jureczka.

Obrzęd wzbudza od dawna zainteresowanie etnografów. Miejskowa badaczka, dr Kornelia Lach, tak opisuje go w swoim opracowaniu pt. „Wierzenia, zwyczaje i obrzędy. Folklor pogranicza polsko – czeskiego”: – Widowisko rozpoczyna się zwykle około godziny 23.00. Na salę wchodzi wówczas osobiły kondukt, na czele, którego idzie mężczyzna we fraku, na drzewcu niesie on emblemat przedstawiający lirę – symbolizującą muzykę i śpiew. Za nim w rytmie marsza żałobnego podąża orkiestra, grająca na trąbkach, klarnetach i akordeonie, a wtóruje jej

mocne uderzenie bębna. Członkowie orkiestry są zabawnie poprzebierani, a do instrumentów mają przyłączone balony, wstążki lub inne ozdoby. Za orkiestrą kroczy „ksiądz” w stroju pastora ewangelickiego. Występuje on zwykle w towarzystwie organisty i ministranta. Ubiór ministranta zasadniczo nie różni się od stroju służby kościelnej. Jednak znajdująca się na głowie ministranta szlafmyca oraz komiczne zachowanie tej postaci (niesie w rękę kadzidło i wiadro na wodę święconą), wywołują śmiech widzów. Pastor, witając zebranych żałobników oraz obserwatorów widowiska, szczerze kropi wszystkich wodą przy pomocy miotłki. Następnie wchodzi na salę tzw.



tragacze, czyli mężczyźni niosący na ramionach – niczym trumnę – kontrabas. Do instrumentu, celowo niedbale udekorowanego suchymi kwiatami, przyłączone są puste butelki wódki. Zaś „tragacze” idą chwiejnym krokiem, udając nietrzeźwych. Za „basem” kroczy wdowa trzymająca w rękę wieniec ozdobiony pustymi butelkami po wódce. Żal za kończącym się karnawałem najdobitniej wyrażają tzw. płaczki idące za wdową z głośnym i wrzaskliwym lamentem, ubrane w stroje ludowe lub „na kolorowo” i trzymające w rękę płótna lub ręczniki do ocierania łez. Wymienione postaci, czyli „lira”, „instrumenty”, pastor, ministrant, organista, „tragacze”, wdowa i płaczki są stałymi uczestnikami tego orszaku. Udział innych przebierańców, takich, jak np.: „śmierć”, „kupidół”, miss roku, panna z dzieckiem, kłown, jest sporadyczny i służy rozbawieniu publiczności. Po obejściu wokoło całej sali orszak ten zatrzymuje się i rozpoczyna się parodia ceremonii pogrzebowych.

Głównym punktem jest dialog pastora z organistą. – W tym roku przebiegał następująco – zaczyna pastor – już basisko umarło, kończą się ostatki. Ciesz się i raduj z tego wszystkie matki! Dlaczego by się matki z tego cieszyć miały? Bo córki nareszcie na czas do domu będą wracały! Przecież wracały o dziesiątej, jak im nakazano! Owszem, wracały o dziesiątej, ale rano! Uroczystość „Pogrzebania Basa” zaczynamy! Z kieliszkiem bimbru cię żegnamy! Dużo szczerych łez za niego wylać chcemy! Dlatego też ręczniki przygotowujemy! Tak przygotowani zapłaczymy o nasz Bas! A, że to tak dobrze poszło, powtórzmy wszystko wraz! Jego serce już nie bije i nie pere! Mizerere, mizerere, już ten huncwot nic nie żere! Zmarł, choć na to nikt z nas nie czekał! Bo zawsze i wszędzie tylko grał i łepał! Zawsze grał we-

soło i nigdy nie znał złości! Choć był na niejednej oźratej uroczystości! Nie chowamy go nigdzie pod płótnem! Ale tu u nas, bo nie był najgorszym liderem! On tu leży, a dusza jego stoi! Bo sam wypił, a duszy nie poił! Choć dusza drewniana, nigdy się nie przewróci! Dlatego wam prorokuję, że po poście, znów do nas wróci! Śpij tu teraz wciąż i bez przestania! Aż doczekasz się zmartwychwstania! Panie organisto nie mówcie o tym nikomu! Skończcie już faryżyczku, bo chcemy iść do domu! Kończmy, więc nasz lament! I podpiszmy Basowi. Ament – Testament!

Obsada 2009

Pastor: Artur Goriwoda, organista: Marcin Obrusik, ministrant: Józef Sławik, tregry: Tomasz Liszka, Marek Długosz, Szafarczyk Patryk, wdowa: Rita Jozsko, lira: Leo Wolnik, akordeon (atrapa): Michał Obrusik, bęben (atrapa): Błażej Kamiński, śmierć – Restel Marcin, miss: Urszula Gajdeczka, „Towarzysz” miss – Marta Gieron, płaczki: Gerda Sonnek, Pietrzak Maria, Ploschka Maria, Mandrysz Teresa, Jureczka Gertruda, Karina Raida – dama, Szafarczyk Barbara – kawaler, Carmen Walden i Agnieszka Sosna – „panienki z dobrego domu”, Wolnik Maria i Erich – dostojne starsze państwo, ostatnia para: Ewa Woźniak i Sosna Edeltrauda – punki, facet z walizką: Gerard Nieborowski, orkiestra: Miczajka Aleksander, Pieczarek Marek, Kostka Tomasz, Dastig – Pohlman Ewelina, Dastig Józef, Pawliczek Kornelia, Jan Błaszczak.

Sponsorzy: Urząd Miejski w Krzanowicach, DFK Krzanowice, Sklepy „Waldi” i „Krystyna”, Firma „Kensos” i „Wyglenda”, Zakład fryzjerski Lucji Pelka, kwiaciarnia Hryniewicz.

Gościem imprezy był poseł Henryk Siedlaczek z żoną.

(waw)



Spotkanie DFK

Już ósmy raz członkowie mniejszości niemieckiej, zrzeszeni w krzanowickim kole DFK, bawili się na tradycyjnym spotkaniu w Domu Kultury.

W tym roku pojawiło się około siedemdziesięciu członków i sympatyków DFK, nie tylko z Krzanowic, ale również z Bojanowa i Borucina. Wszystkich powitała przewodnicząca koła Brygida Abrahamczyk, na co dzień członkini zarządu powiatu raciborskiego. Gośćmi byli burmistrz Manfred Abrahamczyk oraz Leonard Malcharczyk, radny powiatowy, pracownik Konsulatu Niemiec w Opolu. Przywiozł ze sobą coraz popularniejszą młodą piosenkarkę Andreę, pochodzącą z małej miejscowości Chrzelice koło Korfantowa w województwie opolskim.

Jej repertuar wypełniają niemieckie przeboje, które tym razem umiliły czas mieszkańcom gminy Krzanowice. Burmistrz Manfred Abrahamczyk podkreślił, że spotkanie jest formą podsumowania działalności koła w minionym roku oraz fakt, że krzanowickie DFK to jedna z najbardziej prężnie działających organizacji, uczestniczących we wszystkich imprezach na terenie gminy.

W minionym roku w działalności DFK zapisało się kilka ważnych wydarzeń: zorganizowanie międzynarodowego konkursu plastycznego im. Josepha

von Eichendorffa, udział w organizacji festynu z okazji Dni Krzanowic (pozyskano na ten cel 3,5 tys. zł z konsulatu) oraz wymianie młodzieży z ukraińskim Rohatyniem, współpraca z Urzędem Miasta przy organizacji Festiwalu Morawskiej Kuchni Regionalnej, pielgrzymka do Złoty Hor na Spotkanie Narodów oraz wycieczka na Słowację. DFK stale współpracuje z magistratem, OSP, klubem sportowym, Domem Kultury oraz placówkami oświatowymi. Współfinansuje paczki mikołajkowe dla przedszkolaków z Krzanowic, Bojanowa i Pietraszyna. W 2008 r. pozyskano 3,5 tys. zł dotacji na zakup ksera dla całego porozumienia gminnego DFK. Odmalowano siedzibę przy Rynku. Pielęgnowano współpracę z parafią św. Wacława, organizacjami mniejszości z czeskich Bolac, Hulczyna i Krawarza, a także niemieckim radiem Mittendrin. Przy kole działają „Oma Klub” oraz „Kuchen Backen Klub”.



Krzanowickie DFK ma zarejestrowanych ponad tysiąc osób. Czynnych członków jest dwiesięć. To z ich składek utrzymuje się organizacja. Aktualny skład zarządu DFK: Brygida Abrahamczyk (przewodnicząca), Kornelia Pawliczek-Błońska (zastępca), Krystyna

Kuśnik (skarbnik), Józef Stróż, Paweł Kwitek, Gregor Kosel, Henryk Puchalla, Edyta Brzezny, Agnieszka Ternka, Gertruda Riemel, Maria Nikiel, Maria Gocha oraz Krystyna Fichna.

(w)

KS Krzanowice taktyczne roszady

KS 05 Krzanowice w tabeli A klasy znajdują się za plecami ścisłej czołówki z niewielką stratą. Trener Grzegorz Wojtas chce, by na wiosnę jego zespół powtórzył wynik z rundy jesiennej. Dojdzie do kilku zmian taktycznych z nadzieją na odniesienie spektakularnych zwycięstw z drużynami z czołówki.

Runda jesienna, zdaniem Wojtasa, wypadła pozytywnie. Do wicelidera z Górek Śląskich Krzanowice tracą sześć oczek. Strata mogłaby być mniejsza, gdyby nie punkty odebrane za zwycięstwo nad Tworkowem. W zespole Krzanowic wystąpił nieuprawniony zawodnik. Zarząd zapomniał o kartce z poprzedniego sezonu, która została położona na obecnym. Po pierwszym spotkaniu, mimo zwycięstwa na boisku, punkty pojechały do Tworkowa.

Grzegorz Wojtas chce powtórzyć wynik z jesieni. Analizując grę swojego zespołu, znalazł sposób, który może zagwarantować jeszcze lepszy wynik. Jego zdaniem do poprawy należy przede wszystkim rytm gry. – Było wiele spotkań, w których graliśmy dobrze przez jakiś czas, a później zdarzał się zastój, gra już nam nie wychodziła. Ale po chwili ponownie zaczynaliśmy grać. Chciałbym, aby ta gra miała bardziej wyrównany rytm, bez tych przerw – mówi Wojtas.

Kluczem do rozwiązania może okazać się zmiana w środku pola. Szkoleniowiec Krzanowic chce wśród swoich zawodników znaleźć typowego rozgrywającego, który będzie dzielił piłkę. To na pewno zwiększy efektywność gry, lecz może okazać się, że nie jest gwarantem poprawy skuteczności. Wszystko to za sprawą dwójki napastników – Tomasza Pieczarka i Marcina Wojnarowskiego. Obaj są zaprzeczeniem modelu napastników, w którym jeden jest tzw. „lisem” pola karnego, podczas kiedy drugi schodzi do środka pola, by pomóc w rozegraniu piłki. Obaj to zawodnicy z ciągiem na bramkę, szybcy,

przebojowi, silni w pojedynkach jeden na jeden, lubiący cofać się po piłkę.

Trener Wojtas zapowiada walkę o miejsce w składzie na bokach pomocy, co w razie opcji gry z rozgrywającym jest niezbędne, ponieważ w rundzie jesiennej brakowało tam piłkarzy szybkich, potrafiących wygrać pojedynek z obrońcą i dośrodkować, bądź zejść do środka i stworzyć większe zagrożenie. W razie pojawienia się w zespole rozgrywającego, system gry może kolidować ze stylem gry ich największej broni – wspomnianego duetu napastników. Do tej pory Krzanowice strzeliły 32 bramki, z czego Pieczarek 11 a Wojnarowski 6. Bramki z dośrodkowań padały prawie wyłącznie po stałych fragmentach, reszta była efektem albo szybkich kontrataków, albo ataków pozycyjnych, które kończyły się strzałami – rzadko dośrodkowaniami. Jeśli w Krzanowicach pojawi się rozgrywający, trener Wojtas będzie musiał też znaleźć wyjście z innego problemu. Otóż może się okazać, że nie ma w zespole silnych skrzydeł – zawodników, którzy będą potrafili przytrzymać piłkę, grać spokojnie, wymieniając piłkę z napastnikami lub środkowymi pomocnikami. A jeśli się uda dośrodkować, to czy napastnicy będą potrafili grać w powietrzu tak skutecznie, jak w ataku pozycyjnym, do czego byli do tej pory przyzwyczajeni, a z czego wywiązali się wzorowo, często w pojedynkę wygrywając mecze?

Poza zmianą ustawienia, podopieczni Wojtasa będą pracować nad siłą, szybkością i wytrzymałością. Ponadto kilku zawodników będzie musiało zna-

leć drogę do osiągnięcia pełni swoich możliwości. Marcin Wojnarowski czy Mateusz Hońca potrafią zdecydowanie więcej – twierdzi Wojtas. Zespół zostanie poważnie osłabiony, ponieważ z powodu obowiązków edukacyjnych do dyspozycji trenera nie będzie najlepszy obrońca kryjący, Tomasz Szafarczyk. Są jednak i pozytywne. Trenera Krzanowic cieszy zaangażowanie, z jakim podchodzą do treningów jego piłkarze. – Stali się zespołem, nikt na nikogo się nie obraża, są zwartą grupą, która mają jeden, wspólny cel – mówi Wojtas. Ta grupa piłkarzy ma za zadanie powtórzyć świetne spotkania, jakie Krzanowice rozegrały z Gosławem czy Krzyżkowicami. Ponadto w rundzie wiosennej chcą zmienić niekorzystny bilans spotkań z Górkami Śląskimi.

Na koniec trener Grzegorz Wojtas prosi kibiców i mieszkańców Krzanowic o wspieranie swojej drużyny. – Zrobiliśmy duży krok do przodu, piłka krzanowicka się rozwija, a w przyszłym sezonie chcemy znaleźć się w ścisłej czołówce, a już teraz na wiosnę postaramy się o zwycięstwa ze znaczącymi zespołami. Kibice by nam w tym na pewno pomogli – mówi. Do tej pory na meczach pojawiała się niewielka ich grupa. – Chodzimy na mecze, bo chłopaki naprawdę grają dobrze, i to grają prawie za darmo. Co oni mają z tej gry? Zniżkę u miejscowego rzeźnika? Nie ma pieniędzy, ale jest ciekawa drużyna, a trener wykonuje kawał dobrej roboty – twierdzi jeden ze starszych kibiców KS 05 Krzanowice.

Grzegorz Zuber

O puchar sołtysa

W Domu Kultury w Bojanowie odbył się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Sołtysa Henryka Tumulki. W trzech kategoriach: dziewcząt, młodzieży szkolnej i dorosłych rywalizowało 25 zawodniczek i zawodników.



Po czterogodzinnych zmaganiach w kategorii dziewcząt najlepszymi okazały się: Aneta Tomala – I miejsce, Magdalena Świerczek – II miejsce, Weronika Mruzek – III miejsce. Wśród młodzieży szkolnej I miejsce wywalczył Adam Hincel, II miejsce – Martin Czogała, a III miejsce – Michał Marek.

Natomiast najlepszym seniorem okazał się Rafał Zgrzedeń, pozostawiając w pokonanym polu Gerarda Czogałę i Pawła Płaczkę. Sędzią głównym Turnieju był Andrzej Kuc. Fundatorem pucharów był sołtys Henryk Tumulka. Każdy z zawodników otrzymał napoje i słodycze.

Powiatowy finał rozgrywek tenisa

20 lutego w turnieju tenisa stołowego zorganizowanym w Zespole Szkół w Krzanowicach rywalizowały najlepsze drużyny powiatu raciborskiego.



Zarówno dziewczęta jak i chłopcy z Gimnazjum w Krzanowicach wygrali drużynowo swoje kategorie oraz awansowali do finału rejonowego. Indywidualne osiągnięcia dziewcząt: Magda Kuziak (I miejsce), Magda Baszton (III miejsce), Michaela Krautwurst (IV miejsce), Justyna Głowacka (XVII miejsce). Kategoria chłopców: Dawid Polednik (I miejsce), Patryk Mrozek (II miejsce), Denis Gołombek (III miejsce), Patryk Grzesiczek (VI miejsce).

Dziewczęta:

1. Krzanowice 85 pkt.
2. Pietrowice Wielkie 71 pkt.
3. Szonowice 69 pkt.
4. Kuźnia Raciborska 51 pkt.
5. Krzyżanowice 49 pkt.

Chłopcy:

1. Krzanowice 88 pkt.
2. Kuźnia Raciborska 69 pkt.
3. Pietrowice Wielkie 52 pkt.
4. Szonowice 46 pkt.
5. Kornowac 38 pkt.
6. Nędza 36 pkt.
7. Krzyżanowice 34 pkt.

Zbigniew Szymański



Krzanowiczanki mistrzyniami Śląska

Jaką odpornością psychiczną dysponują młodziutki krzanowiczanki nie wie nawet trener, ponieważ w tak dramatycznej sytuacji doprowadziły do wyrównania a następnie wygrały seta na przewagi – czytaj relację z batalii UKS Krzanowice o mistrzostwo III ligi.

Na dobry początek turnieju dziewczęta z Krzanowic i Katowic zafundowały sobie i kibicom niemal dwugodzinny horror. Zwycięsko z tej potyczki wyszły krzanowiczanki, które w tabeli zównały się punktami z katowickim AZS. To już czwarte spotkanie w tym sezonie pomiędzy tymi drużynami a trzecie zakończone tie-breakiem.

Już od początku spotkania było widać, że grają dwie wyrównane drużyny, bardzo dobrze grając w obronie, z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem. Pierwszy set był wyrównany do stanu 12:12, następnie krzanowiczanki uciekły na kilka punktów i wygrały do 18.

Druga i trzecia partia rozgrzała kibiców do czerwoności. Długie wymiany, ambicja i walka o każdą piłkę sprawiły, że pojedynek stał się wspaniałym widowiskiem sportowym. A wyniki obu partii były identyczne 25:23 (raz dla Krzanowic, raz dla Katowic).

Czwarty set był kryzysowy dla gospodyń z Krzanowic, które były bezradne i popełniały dużo błędów własnych. W końcówce trener dał odpocząć czolowym zawodniczkom i cierpliwie czekał na piątą partię.

Tie-break zaczyna się od wyrównanej walki, która trwała do połowy partii, następnie krzanowiczanki wykorzystały błędy studentek z Katowic i przy olbrzymim aplauzie wiernych kibiców schodziły z parkietu szczęśliwe, radosne a przede wszystkim zwycięskie.

GS UKS Krzanowice – KU AZS UŚ Katowice 3:2 (18,-23,23,-13,10)

Skład: Magdalena Kuziak (3 pkt.), Barbara Otlík (22), Weronika Sławik (8), Julia Siedłok (8), Klaudia Nagler (18), Magdalena Sławik (12), Karolina Daniszewska – libero oraz Sybilla Majnusz, Justyna Hońca, Patrycja Wasiczek.

Po dwugodzinnej morderczej walce z Katowicami krzanowiczanki przystąpiły do meczu z MKS Wodzisław bardzo skoncentrowane i zmobilizowane. Od początku grały twardo i zdecydowanie odskakując na kilka oczek i dowiozły tę przewagę do końca seta. Druga partia tylko w pierwszej jej fazie była wyrównana, potem ponownie krzanowiczanki narzuciły swój styl gry i wygrały do 15.

Set trzeci był najbardziej zacięty i wyrównany. Dziewczęta z Wodzisławia zaczęły grać ostrą i dokładną

zagrywką odrzucając gospodynie od siatki i w końcówce przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę wygrywając do 23. Czwarta partia to walka łeb w łeb do stanu 16:16. Następnie kilka prostych błędów popełniły wodzisławianki, co skrzętnie jak „rutynowana” drużyna wykorzystały krzanowiczanki i było po meczu. Lecz przegrany set oddał krzanowicki UKS od mistrzostwa III ligi, ponieważ Katowice zdecydowanie ograły Lubliniec.

GS UKS Krzanowice – MKS Wodzisław Śląski 3:1 (18,15,-23,19)

Skład: Magdalena Kuziak (6 pkt.), Barbara Otlík (13), Weronika Sławik (5), Julia Siedłok (9), Klaudia Nagler (10), Magdalena Sławik (9), Karolina Daniszewska – libero oraz Justyna Hońca (4), Magdalena Bahryj (1), Sybilla Majnusz.

To czy Krzanowice zwyciężą w III lidze nie zależało już tylko od dziewcząt z Krzanowic, lecz od wyniku pierwszego meczu trzeciego dnia turnieju pomiędzy Katowicami a Wodzisławiem. Dziewczęta z Wodzisławia sprawiły ogromną niespodziankę i urwały dwa

sety faworyzowanym studentkom z Katowic, w ten sposób otworzyła się olbrzymia szansa dla krzanowiczank. Aby wygrać rozgrywki III ligi musiały pokonać Victorię Lubliniec 3:0.

Trenerzy z Krzanowic obawiali się, czy tak młoda drużyna jaką jest UKS Krzanowice wytrzyma psychicznie takie obciążenie. Ale to jak krzanowiczanki zagrały od początku meczu przeszło najśmielsze oczekiwania, w pewnym momencie prowadziły 16:4. Tak wysoka przewaga uspiła gospodynie, ponieważ po kilku minutach był już 18:15. Drużyna z Lublińca z piłki na piłkę grała lepiej, lecz to nie wystarczyło, żeby wygrać pierwszą partię.

Drugą partię rozpędzona drużyna gości deklasuje krzanowiczanki od początku 8:1, 10:3, 15:8. Ale jakież wielkie serce do walki miały krzanowiczanki, które nie załamały się i konsekwentnie odrabiały straty, walczyły mimo, że szło im jak po grudzie i doprowadziły do stanu 23:23. Jaką odpornością psychiczną dysponują młodziutki krzanowiczanki nie wie nawet trener, ponieważ w tak dramatycznej sytuacji doprowadziły do wyrównania a następnie wygrały seta na przewagi.

Wydawało się, że jest już po meczu, że po tak przegranej końcówce dziewczęta z Lublińca nie podejmą walki. Nic z tych rzeczy zacięta walka trwała do końca. Kibice krzanowickiej drużyny już załamywali ręce, gdy na tablicy po-

jawiał się wynik 21:18 dla gości. I znów mocna psychika (chyba) i trzeba przyznać trochę szczęścia zdecydowało, że krzanowickie dziewczyny doprowadziły do dramatycznej i co najważniejsze zwycięskiej końcówki. O MISTRZOSTWIE III LIGI KOBIET zdecydowało 6 małych punktów, których więcej zdobyły krzanowiczanki.

Na zakończenie turnieju w-ce prezes SZPS Pan Wojciech Maroszek wręczył najlepszym drużynom puchary, dyplomy oraz wyróżnienia indywidualne:

- Najlepsza zawodniczka GS UKS Krzanowice – Julia Siedłok
- Najlepsza atakująca turnieju – Barbara Otlík (GS UKS Krzanowice).
- Najlepsza rozgrywająca – Monika Ziemianek (AZS Katowice).
- MVP turnieju – Magdalena Kuziak (GS UKS Krzanowice).

Teraz przyjdzie dziewczętom z Krzanowic walczyć w barażach o II ligę z najlepszymi drużynami III lig w Polsce.

GS UKS Krzanowice – STS Victoria Lubliniec 3:0 (20,24,21)

Skład: Magdalena Kuziak (2 pkt.), Barbara Otlík (12), Magdalena Bahryj, Julia Siedłok (9), Klaudia Nagler (13), Magdalena Sławik (5), Karolina Daniszewska oraz Weronika Sławik (2).

za: ukskrzanowice.strony.pl



Bal przebierańców w Bojanowie

12 lutego w przedszkolu w Bojanowie nie było widać dzieci, lecz postacie z różnych bajek. Były wróżki, królewna, pajacyk, kowboj, Czerwony Kapturek, cyganka a nawet diabełek z rogami.



Placówka zorganizowała tradycyjny bal przebierańców z licznymi atrakcjami. Dzieci bawiły się tańcząc w rytm ulubionych piosenek, uczestniczyły w konkursach a nawet czarowały z panią Asią Krupa, która jako wychowawczyni prowadziła całą zabawę. Pod koniec balu odnalazły również skarb

piratów (balony, słodycze), a wcale nie było to takie łatwe. Dzieci nie pozostały również głodne. Pani Irma Szafarczyk przygotowała dla nich liczne poczęstunki z pysznym śniadankiem. Po balu zostały nam miłe wspomnienia i zdjęcia.

Joanna Krupa

Spóźniony Dzień Babci i Dziadka

Dopiero w piątek 13 lutego w krzanowickim Przedszkolu świętowano Dzień Babci i Dziadka. Powód? W styczniu szalała grypa i mali aktorzy leżeli w łóżkach.

Kiedy w końcu wyszli z choroby, pod okiem swoich wychowawczyń, przygotowali dla swoich babć i dziadków przedstawienia. Dzieci 5-letnie, przygotowane przez Różę Lamla zaprezentowały inscenizację bajki „Czerwony Kapturek” oraz liczne wierszyki, m.in. „Maja Babcia”, „Dziadek” oraz piosenki m.in. „Dziadzius”. Młodsze 3-4-letnie, pod kierunkiem Krystyny Glasman, przedstawiły inscenizację o „Zimie”, a także wierszyki i piosenki, m.in. „Zimowe słońeczko”, „Kochamy naszych dziadków”, „Babcia”. Pięciolatki obdarowały babcie i dziadków pięknymi, własnoręcznie wykonanymi sercami z swoją fotografią, a całe spotkanie w obu grupach zakończyło odśpiewanie przez dzieci tradycyjnego „Sto lat”. Nie zabrakło również słodkiego poczęstunku. Impreza zakończyła się tradycyjnym spotkaniem przy kawie i ciastku.

(w)



Pełna sala kolorowych postaci

Gminna Biblioteka Publiczna wspólnie z Gminną Komisją ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Miejskim Domem Kultury zorganizowała dla dzieci z naszej gminy bal przebierańców.

Jedynym warunkiem uczestnictwa w zabawie było przybycie w ciekawym przebraniu. Na imprezie pojawiły się więc przeróżne postacie z baśni, bajek, kreskówek i filmów animowanych, które jako wejściówkę otrzymały od organizatora fikuśny kotylion. Gościem specjalnym spotkania był burmistrz Manfred Abrahamczyk, który dokonał „uroczystego otwarcia” balu. Obdarował także wszystkich uczestników słodką niespodzianką – cukierkami. Największą atrakcją dla naszych milusińskich był jednak występ iluzjonisty JUR-a, który przyjechał do nich aż z Wrocławia. Dzieci brały udział w sztuczki magika.

Tak go polubiły, że zwracały się do niego „wujcio”. Przebierańcy chętnie brali też udział w różnych grach i zabawach, tj. taniec z balonem, taniec na gazecie. Zatańczyli także makarenę i kaczuszki.

Punktem kulminacyjnym spotkania był wybór króla i królowej balu. Komisja w składzie: Brygida Abrahamczyk, Ewa Hrynkiewicz, Alina Strzeduła miała twarde orzech do zgryzienia. Po długiej naradzie wybrano czterech uczestników. Królowymi balu zostały: Sara Świerczek i Beata Abrahamczyk. Natomiast tytuł króla balu przyznano Arturowi Stroce oraz Tymkowi Kosłowi. Zwycięzcy zabawy otrzymali piękne korony i nagrody.

Harcom dzieci przyglądali się ich rodzice lub opiekunowie. Również dla nich był to miły spędzony czas przy muzyce i szklance gorącej kawy, herbaty. Bal zakończył się podziękowaniem dla wszystkich osób, które przyczyniły się do zorganizowania imprezy oraz wręczeniem słodyczy i dyplomów uczestnictwa dla dzieci. Pełni wrażeń i emocji, z dyplomami w ręku nasi najmłodsi wrócili do swoich rodzinnych domów, opowiadając domownikom o tym, co przeżyli i co zobaczyli.

Sylvia Hofrichter, Urszula Biśta



Wieści z Zespołu Szkół

Klasyfikacja śródroczna

Jak co roku przytaczamy nazwiska uczniów naszego Zespołu, którzy w I semestrze roku szkolnego 2008/2009 otrzymali wzorowe zachowanie i wysoką średnią z nauczanych przedmiotów.

Do uczniów wzorowych w klasach I-III Szkoły Podstawowej należą: I kl. – Bielak Gabriela, Hryckiewicz Bartosz, Jachim Mateusz, Kaszny Robert, Kostka Żaneta, Kremser Magdalena, Kretek Natalia, Miczajka Paulina, Mrowiec Dominika, Myschi Barbara, Nachlik Szymon, Paskuda Ewa, Pohlmann Magdalena; II kl. – Burban Tomasz, Hanka Justyna, Himel Dorota, Jureczka Weronika, Kucza Adam, Musioł Dominika, Pośpiech Anna, Pytel Mateusz, Sztuka Dominika, Ternka Paulina, Znańska Karolina; III kl. – Błaszczok Paula, Ciepły Zuzanna, Gołombek Paulina, Kosel Kaja, Kuc Szymon, Kuczera Ewa, Pluta Szymon, Strzeduła Natalia, Wojak Andrea.

Na wyższym etapie Szkoły Podstawowej i w Gimnazjum od galerii najlepszych uczniów wpisuje się tych, których średnia wynosi co najmniej 4,75, a zachowanie jest wzorowe lub bardzo dobre.

W klasie IV SP takich uczniów jest 11: Ehr Łukasz (5,18), Ehr Klaudia (5,09), Sander Patrycja (5,04), Stanke Dariusz (5,04), Filip Paweł (4,90), Jureczka Agnieszka (4,88), Cybulski Zbigniew (4,86), Musioł Sabina (4,84), Jaskot Joanna (4,79), Karpisz Paulina (4,75), Koliński Krzysztof (4,75); w klasach V także 11: Wittek Magdalena (5,43), Hanka Paulina (5,40), Zięć Denis (5,04), Abrahamczyk Beata (4,95), Świerczek Dominik (4,93), Stroka Artur (4,86), Herber Paweł (4,81), Pawlik Aneta (5,27), Urbas Żaneta (5,27), Hanka Patrycja (5,04), Sycz Julia (5,00); w klasach VI – 13: Unger Paulina (5,50), Czech Do-

minika (5,5), Abrahamczyk Justyna (5,5), Pytel Weronika (5,35), Słoka Daniel (5,2), Grzesiczek Justyna (5,17), Sztuka Sandra (5,15), Lamla Jolanta (4,85), Rzepka Magdalena (5,3), Tkocz Magdalena (5,3), Kusy Agnieszka (5,2), Kubala Wiktoria (4,9), Duda Simona (4,8).

W Gimnazjum w klasach I wzorowymi uczniami są: Gabriel Sławik (5,17), Wojak Aneta (5,10), Elżbieta Jozsko (5,06), Tomasz Wittek (4,93), Iwona Urbas (4,82), Monika Gawlica (4,91), Patrycja Waniczek (4,75); w klasach II: Karolina Wittek (5,3), Aleksandra Labuda (5,1), Marcin Restel (4,96), Karolina Riemel (4,8), Dominika Grzesiczek (5,06), Tomasz Fidewicz (5,05), Justyna Hanka (5,05), Magdalena Kuziak (5,3), Krzysztof Tkocz (4,88), Łukasz Jureczka (4,77); w klasach III: Krzysztof Piórkowski (5,09), Anna Neblik (5,45), Magdalena Urbas (5,23), Magdalena Mandrysz (5,21), Karolina Polednik (5,14), Teresa Lamla (5,05).

Na szczególne wyróżnienie zasługują również ci, którzy mają wzorowe zachowanie. W SP to: Gorywoda Patrycja, Ehr Klaudia, Stanke Dariusz, Karpisz Paulina, Jureczka Agnieszka, Sander Patrycja, Musioł Sabina, Hanka Paulina, Świerczek Dominika, Zięć Denis, Pawlik Aneta, Hanka Patrycja, Urbas Żaneta, Znańska Rokszana, Unger Paulina, Pytel Weronika, Czech Dominika, Abrahamczyk Justyna, Mosler Julia, Grzesiczek Justyna, Słoka Daniel, Sztuka Sandra, Lamla Jolanta, Kubala Wiktoria, Kusy Agnieszka, Rzepka Magdalena, Świerczek Magdalena, Tkocz Magdalena, Duda Simona;

W Gimnazjum: Magdalena Długosz, Elżbieta Jozsko, Gabriel Sławik, Joanna Świerczek, Tomasz Wittek, Aneta Wojak, Michaela Krautwurst, Aleksandra Kucza, Kamiński Błażej, Labuda Aleksandra,

Restel Marcin, Riemel Karolina, Wittek Karolina, Dominika Grzesiczek, Reisky Maria, Michna Weronika, Fidewicz Tomasz, Hanka Justyna, Kuziak Magdalena, Krzysztof Piórkowski, Magdalena Mandrysz, Anna Neblik, Magdalena Urbas, Teresa Lamla, Patryk Juretzka.

Ostatnią grupą uczniów nagrodzonych są dzieci i młodzież ze wzorową frekwencją. Oto oni: Długosz Szymon, Pawlik Justyna, Zacharko Zuzanna, Jureczka Weronika, Kosel Kaja, Woźniak Erik, Jonas Anita, Hanka Paulina, Herber Paweł, Hanka Marek, Wochnik Kevin, Hanka Patrycja, Głowczak Grzegorz, Abrahamczyk Justyna, Świerczek Magdalena, Justyna Głowacka, Patrycja Waniczek, Kamiński Błażej, Labuda Aleksandra, Sławik Weronika, Dominika Grzesiczek, Tomasz Fiewicz, Justyna Hanka, Łukasz Jureczka, Martin Czogała, Justyna Jaworek, Danuta Krolik, Łukasz Mrozek, Dorota Rusnak, Magdalena Urbas.

Wszystkim tym, którzy w I semestrze uzyskali ww. wyróżnienia gratulujemy i życzymy na koniec roku równie wysokich sukcesów.

I po feriach

O dwutygodniowej zimowej przerwie w nauce powoli zapominamy, ale z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć, jak one przebiegały dla uczniów naszej szkoły. Większość dzieci spędziła je w domu, bo zamiast prawdziwej zimy, mieliśmy prawie wiosenną aurę. W tych dniach, gdy nie było śniegu, można było odwiedzić szkołę i wziąć udział w zajęciach sportowych, czyli pograć w piłkę nożną, piłkę ręczną, siatkówkę i tenisa stołowego. Do dyspozycji była sala gimnastyczna i mała siłownia. Uczniami opiekowali się nauczyciele wychowania fizycznego: Z. Szymański, A. Gębski i T. Kuziak. W zajęciach brało udział około 60 dzieci i młodzieży.

Krzanowickie omy

Krzanowickie „omy” na wielkiej gali. 15 lutego 2009 r. w restauracji Roma w Pietrowicach Wielkich odbyła się uroczystość wręczenia statuetek „Mieszko 2009” czyli nagród Starosty Powiatu Raciborskiego. Do wręczenia wyróżnień w kategorii Animacja kulturalna poproszona została nasza pani dyrektor, Kornelia Lach. Ale to nie koniec udziału naszej szkoły w tej gali. Wielkim artystycznym wydarzeniem okazał się występ krzanowickich „om” na początku uroczystości. Tekst rozmowy prowadzonej przez starsze panie wzbudzał salwy śmiechu i nieklamany entuzjazm. Opiekunka występujących dziewcząt i autorka tekstu, Bożena Kreis, usłyszała w tym dniu wiele słów uznania i podziwu dla swej pomysłowości i talentu. Podobnie było z odtwórczyniami „om”. Po ich występie oklaskom nie było końca. Cieszy nas, że talent artystyczny pani Kreis i jej dziewcząt doceniony został także poza granicami naszej gminy i to na uroczystości, którą uświetnili: poseł na Sejm, starosta oraz wójtowie i burmistrzowie wszystkich raciborskich gmin. Mamy też nadzieję, iż Monika Nowak, Ela Jozsko, Aneta Wojak, Magda Długosz, Patrycja Urbas, Iwona Urbas, Justyna Głowacka i Carmen Walden zechcą jeszcze przez parę lat wcielać się w postacie „om” z krzanowickiego rynku i komentować ważne wydarzenia naszej gminy i powiatu.

Karnawałowe szaleństwa

Tuż po feriach, 12 lutego, klasy II Gimnazjum bawiły się w Domu Kultury

w Krzanowicach na swoim półmetku. Zabawa była przednia, pizza wyśmienita, a koledzy i koleżanki balowo wystrojone. Za tydzień, 17 lutego, karnawałową zabawę zorganizowała Szkoła Podstawowa. We wczesnych godzinach popołudniowych bawiły się dzieci z nauczania zintegrowanego pod opieką swoich wychowawczyń i samorządu uczniowskiego, który zorganizował muzykę i konkursy. O poczęstunek zadbali rodzice. Na parkiecie tańczyli przebierańcy. Kogo tam nie było! Płasały wróżki, królowny, panny młode, hinduskie tancerki, nimfy leśne, kręciły się różne zwierzątka oraz groźni piraci i kowboje. Byli też piłkarze, dzielny Zorro oraz inne postacie ze świata ludzi dorosłych. Stroje przebierańców fascynowały kolorami i doskonałością kopii. Od 16.00 dyskotekę przejęły starsze klasy SP czyli dzieci z klas IV-VI. W salach lekcyjnych zorganizowano sobie namiastkę restauracji z pysznym poczęstunkiem, a parter służył za salę balową. Zabawa trwała do 19.00. Młodzież Gimnazjum natomiast ostatnią dyskotekę w tym karnawale miała dzień później niż SP, czyli 18 lutego. Do dyspozycji oddano im dużą salę w Domu Kultury z dobrą muzyką i odpowiednim oświetleniem. Była to dyskoteka walentynkowo-karnawałowa.

Próbne egzaminy

Luty i marzec to w naszym ZS czas próbnych egzaminów. 17 lutego uczniowie VI klasy SP pisali sprawdzian, a uczniowie III klas Gimnazjum próbny test humanistyczny. Z kolei 18 lutego gimnazjaliści zmagali się z zadaniami testu matematyczno-przyrodniczego. O wynikach przeprowadzonej próby poinformujemy państwa w następnych numerach.

Kurs czeskiego

Od 9 stycznia w Zespole Szkół w Krzanowicach odbywa się nauka języka czeskiego. Kurs zorganizowano dzięki środkom pozyskanym za pośrednictwem Euroregionu Silesia z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej 2007-2013 CZ-PL. Wykładowcą jest ksiądz Dawid Kantor, na co dzień proboszcz z Chuchelnej. Nauka czeskiego ma na celu ułatwienie w nawiązaniu lepszych kontaktów z uczniami zaprzyjaźnionej szkoły z Chuchelnej i Hlučina. Przystawianie czeskiego cieszy się ogromnym „wzięciem”. W kursie uczestniczą uczniowie szkoły podstawowej i dorośli. Nauka czeskiego to sama przyjemność – tak o nauce języka wyrażają się najmłodsze uczestniczki zajęć. Łatwość z jaką uczniowie przyswajają wiedzę bierze się zapewne stąd, iż język ten wywodzi się z grupy języków słowiańskich i jest bardzo zbliżony do języka polskiego, a także tu na Morawach od zawsze mówiło się trochę po morawsku, trochę po niemiecku. Uczestnicy mają już dobrze „opanowane” zwroty grzecznościowe, powitania, policzba bez zmrużenia oka do 100, ale gdzie tam koniec nauki? Znają alfabet (abecedu), nazwy kolorów, warzyw, owoców, nazwy zwierząt domowych i dzikich. Wchodząc do restauracji w Czechach spokojnie zamówią sobie smażak, czyli smażony sýr i hranolky s oblohou, a na deser zmyrslinu.

Uczniowie kl. V i VI zgodnie orzekli, że uczniowie w Czechach mają łatwiej uczyć się przypadków. W Polsce muszą zapamiętać nazwy przypadków, a w języku czeskim wystarczy powiedzieć

1 pád (kdo? co?), 2 pád (koho? čeho?) itd. Potrafią bez zająknięcia wymienić dni tygodnia, części dnia, miesięcy, pory roku. Nikt, kto ma zaproszenie do Czech na 2 kveten, nie pojedzie w kwietniu tylko 2 maja. Uczestnicy kursu potrafią już przeczytać i przetłumaczyć krótki wierszyk. Zajęcia są prowadzone bardzo ciekawie i z humorem. Uczestnicy chętnie biorą w nich udział. To nic, że niekiedy myślą sklep (piwnica) z naszym sklepem, czerstwy chleb (świeży chleb) z naszym nieswieżym. Do końca kursu pozostało jeszcze kilkadziesiąt godzin. Mamy nadzieję, że nasi uczniowie jeszcze wiele się nauczą i pokochają bratni język. A może ktoś jeszcze chciałby do naszej grupy poliglotów dołączyć?

Konkurs gwary laskiej

12 marca o godz. 10.00 w Zespole Szkół w Krzanowicach odbędzie się już III edycja Międzyszkolnego Konkursu Gwary Laskiej „Morawskie rzadzyni selске hospodynji”. Tematyką tegorocznego spotkania będzie „skubanie pierza”. Co roku zaprasza się do udziału w imprezie szkoły i placówki kulturalno-oświatowe z tych miejscowości, w których znana jest jeszcze gwara laska (potocznie nazywana morawską). Są to placówki z trzech gmin: Krzanowic, Krzyżanowic i Pietrowic Wielkich. W tym roku podjęto próbę poszerzenia adresatów tej imprezy i po raz pierwszy zaproszono do współpracy także dzieci i młodzież z sąsiednich miejscowości po stronie czeskiej (m.in. z Sudic, Strahovic, Chuchelnej, Bolatic, Hat'i, Pišta, Koberic). Honorowy patronat nad konkursem objęli: Starosta Raciborski oraz Burmistrz Krzanowic. Wśród zaproszonych gości są przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, pracownicy Kuratorium Oświaty, dyrektorzy placówek oświatowych, pracownicy Muzeum w Raciborzu, pracownicy PWSZ w Raciborzu, znawcy tematu. Od pierwszej edycji organizatorem konkursu jest Marcela Szymańska, polonistka w ZS w Krzanowicach, od kilku lat badająca gwarę laską na terenie Polski. Aby wziąć udział w konkursie wystarczy przygotować 10-minutową scenkę w gwarze morawskiej i zaprezentować ją przed komisją konkursową. Szczegółowe informacje można uzyskać w Zespole Szkół w Krzanowicach, tel. 032 410 70 10, e-mail: gimkrzanowice1@poczta.onet.pl

Konkurs plastyczny im. Eichendorffa

Zespół Szkół w Krzanowicach zaprasza do udziału w IV Międzynarodowym Konkursie Plastycznym im. Josepha von Eichendorffa. Głównym celem jest malarska interpretacja wiersza poety. W pracach można zastosować dowolne techniki malarskie, format max. 100x70 cm. Nie można nadsyłać prac zbiorowych. Każda winna zawierać: imię i nazwisko autora, wiek ucznia, klasa, adres placówki a także imię i nazwisko instruktora plastycznego. Prace będą oceniane w kategoriach: kl. I-III SP, kl. IV-VI SP oraz kl. I-III Gimnazjum. Prace należy przesyłać do 20 kwietnia. Na adres: Zespół Szkół w Krzanowicach, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum, ul. Akacjowa 1, 47-470 Krzanowice. Uroczyste ogłoszenie wyników i otwarcie wystawy pokonkursowej odbędzie się 12 maja 2009 r.

Op. K. Łozińska, Kurs czeskiego Jolanta Kosel, info o konkursach

(w)

Dobrze się spisali

Osiągnięcia uczniów Zespołu w innych dziedzinach. Oprócz bardzo dobrych wyników w nauczaniu dzieci i młodzież naszej szkoły zdobywały laury w różnych konkursach, turniejach i przeglądach. W I semestrze odnotowano następujące sukcesy:

Imię i nazwisko	Kl.	Rodzaj konkursu	Opiekun	Osiągnięcie
Aneta Wojak	I a	konkurs TPD na kartkę świąteczną	A. Strzeduła	I miejsce
Weronika Fichna	II c	Ogólnopolska kampania „Zachowaj trzeźwy umysł”	A. Strzeduła	wyróżnienie
Neblik Anna	III b	VII Wojewódzkie Dyktando „Deutschdiktat”	D. Urbas K. Kretek	laureatka
Neblik Anna	III b	Wojewódzki Konkurs Piosenki Niemieckiej	K. Błońska	II miejsce
Maria Reisky	II c	VII Wojewódzkie Dyktando „Deutschdiktat”	D. Urbas K. Kretek	laureatka
drużyna chłopców		Powiatowy finał piłki nożnej chłopców	Z. Szymański	III miejsce
drużyna dziewcząt	I-III	Noworoczny turniej siatkówki dziewcząt w Raciborzu	A. Gębski	II miejsce
Łukasz Herber	IIIc	Konkurs powiatowy „Bezpieczne rolnictwo w powiecie raciborskim”	M. Klima	V miejsce
Samanta Konieczna	VI	Wojewódzki Konkurs Piosenki Niemieckiej	A. Błońska	I miejsce
		Gminny Przegląd Kolęd	A. Błońska K. Błońska	I miejsce
Magdalena Rzepka	VI	Gminny Przegląd Kolęd	A. Błońska K. Błońska	II miejsce

Wszystkim laureatom gratulujemy i życzymy dalszych wysokich osiągnięć.

Strażacki rok

Podczas zebrań sprawozdawczo-wyborczych miejscowe jednostki OSP podsumowały miniony rok, wyznaczając sobie także nowe cele. Poniżej sprawozdanie prezesa Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Krzanowicach, druha Konrada Badziury.



Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Krzanowice Liczyły w 2008 r. 299 członków, w tym 166 czynnych: OSP Borucin – 68 członków, w tym czynnych 26, OSP Bojanów – 70 członków, w tym czynnych 38, OSP Pietraszyn – 62 członków, w tym czynnych 34, OSP Krzanowice – 45 członków, w tym czynnych 32, OSP Wojnowice – 54 członków, w tym czynnych 36.

W 2008 r. w jednostce OSP Bojanów nastąpiła zmiana w składzie Zarządu. Podczas zebrania sprawozdawczego, prezesem, po zmarłym dh. Wernerze Zięć, wybrano dh. Bernarda Płaczkę. W 2008 r. pożegnaliśmy 3 członków naszych jednostek OSP, którzy odeszli z naszych szeregów, w Bojanowie: dh. Zięć i Bajer, w Wojnowicach: dh. Łodzik Alojzy.

Dzięki dużemu zaangażowaniu członków OSP oraz własnych środków finansowych, wypracowanych na organizowanych festynach, jubileuszach, zawodach itp., jednostki wspomagają środki budżetowe w remontach remiz strażackich i ich wyposażenia, zakup mundurowania strażackiego, sprzętu i wyposażenia pożarniczego a także sprawności samochodów pożarniczych oraz utrzymaniu ekspozatów muzealnych typu sikawki konne, wóz strażacki, sprzęt, umundurowanie itp. Jako Zarząd Gminny OSP propagujemy i zachęcamy poszczególne zarządy do prowadzenia kronik strażackich oraz albumów ze zdjęciami, w których to udokumentowane są ważniejsze wydarzenia z życia jednostek straży, a także z wydarzeń wiejskich.

Do ważniejszych wydarzeń minionego roku należy zaliczyć:

- w lutym zakupiono i sprowadzono z Niemiec samochód pożarniczy dla jednostki OSP Pietraszyn
- w marcu zakupiono i sprowadzono z Niemiec samochód pożarniczy dla jednostki OSP Krzanowice.
- pod koniec kwietnia, prezes zarządu, komendant gminny i sekretarz zarządu gminnego OSP Krzanowice brali udział w pożegnaniu Komendanta KP PSP w Raciborzu, st. bryg. Andrzeja Brzozowskiego, który przeszedł na emeryturę.
- 4 maja w jednostkach straży pożarnych obchodzony był Dzień Strażaka ku czci patrona strażaków Św. Floriana.
- 25 maja odbyły się w Wojnowicach Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar Burmistrza Krzanowic.

Wzięło w nich udział 13 drużyn pożarniczych w czterech kategoriach wiekowych. Gościnnie w zawodach udział wzięła delegacja strażaków z Salzbergen.

- 31 maja drużyna dziewczęca z jednostki OSP Pietraszyn wzięła udział w Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Częstochowie. Odbyły się na terenie Wyższej Szkoły Pożarniczej w Częstochowie. Nasza drużyna zajęła 11 miejsce według systemu CTIF. Był to pierwszy tego typu udział jednej z naszych drużyn OSP na zawodach wojewódzkich.
- na początku czerwca drużyny pożarnicze z naszej gminy brały udział w zawodach nocnych w Bolesławiu. Ogółem wystąpiły tam 32 drużyny z całego powiatu raciborskiego oraz z Czech.
- 18 czerwca na terenie szkoły w Krzanowicach odbył się ćwiczenia przy pozorowanym pożarze, zorganizowane przez komendanta gminnego oraz KP PSP w Raciborzu. Ćwiczenia strażaków połączone były z ewakuacją osób z budynku szkoły przy użyciu drabiny samochodowej z KP PSP w Raciborzu.
- pod koniec czerwca przeprowadzono badania lekarskie strażaków. Ogółem z poszczególnych jednostek OSP przebadanych zostało 133 członków. Badania lekarskie strażaków ważne są 2 lata.
- 13 lipca odbyły się w jednostce OSP Bojanów Zawody Sikawek Konnych, w ramach obchodzonego festynu strażackiego. W zawodach uczestniczyło 5 drużyn z sikawkami konnymi z powiatu raciborskiego.
- 31 sierpnia strażacy z jednostki OSP Pietraszyn bardzo aktywnie uczestniczyli w organizowanych w tej miejscowości Gminnych Dożynkach.
- 2 września w jednostce OSP Krzanowice nastąpiło uroczyste wręczenie aktu nominacyjnego, włączającego tę jednostkę straży do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. Obecnie w gminie mamy dwie tego typu jednostki straży – OSP Bojanów i OSP Krzanowice. W powiecie raciborskim do KGRS należy ogółem 19 jednostek straży z 8 gmin. Na 52 jednostki OSP w powiecie raciborskim, 27 jest podłączonych do systemu selektywnego powiadamiania i alarmowania. Z naszej gminy są to jednostki OSP Bojanów i OSP Krzanowice.

- 20 września cztery nasze drużyny OSP, które zajęły pierwsze miejsca na zawodach gminnych, reprezentowały gminę w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Rudach. Wszystkie nasze drużyny miały na tych zawodach przysłówiowego „pecha”. Najlepiej wypadła drużyna chłopięca z jednostki OSP Bojanów, zajmując III miejsce.
- 24 września we wszystkich naszych jednostkach OSP odbył się przegląd sprawności operacyjno-technicznej. Przegląd przeprowadziła komisja z PSP Racibórz, powołana przez komendanta powiatowego OSP. Nasze jednostki OSP zostały pozytywnie ocenione, bez większych uwag czy zastrzeżeń.
- na przełomie września i października przeprowadzono w naszych wsiach przeglądy sieci hydrantowej. W skład komisji w czasie tego przeglądu wchodził strażacy z poszczególnych wsi (naczelnik, lub osoba przez niego wyznaczona).
- pod koniec października nasi młodzi członkowie straży brali udział w różnego rodzaju kursach i szkoleniach, zorganizowanych przez Komendę PSP w Raciborzu.
- 8 listopada delegacja strażaków z naszych jednostek OSP brała udział w spotkaniu zasłużonych strażaków i weteranów powiatu raciborskiego. Spotkanie odbyło się w jednostce OSP Krowiarki. Po raz pierwszy w czasie tego spotkania, strażakom – seniorom został wręczony medal prekursora śląskiego pożarnictwa dh Hellmana.
- 11 grudnia swój Jubileusz 90. urodzin obchodził najstarszy strażak z naszej gminy, dh. Paweł Stroka z jednostki OSP Wojnowice.

Ważniejsze uroczystości i jubileusze, które będziemy obchodzić w jednostkach straży w 2009 r.:

- 30-31 maja w jednostce OSP Pietraszyn odbędą się gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. W zawodach po raz pierwszy wezmą udział jednostki straży z Czech i Ukrainy.
- 19-21 czerwca będzie obchodzony w jednostce OSP Wojnowice Jubileusz 100-lecia istnienia tej jednostki straży.
- 3-5 lipca swój Jubileusz 120-lecia obchodzić będzie jednostka OSP Krzanowice.

dh. Konrad Badziura

Kartka z Rohatynia



Jedna z ulic w Rohatyniu

Miejscowość nad Gniłą Lipą (ukr. Hnyla Lipa) na skrzyżowaniu dróg z Tarnopola i ze Lwowa do Stanisławowa. Pierwszy raz wspomniana w 1184 r., gdy należała do księcia halickiego Jarosława Osmomysła. W 1349 r. wraz z Rusią Czerwoną został przyłączony przez Kazimierza Wielkiego do Królestwa Polskiego. Rządy namiestnicze sprawował tu w końcu XIV wieku książę Władysław Opolczyk.

W XV wieku Rohatyn otrzymał magdeburskie prawa miejskie i herb od Władysława Jagiełły (1415).

Podczas napadu na miasto w 1520 r., Tatarzy porwali w jasyr dziewczynę – Anastazję (Nastkę) Lisowską (1506-61), którą sprzedali do haremu sułtana tureckiego Sulejmana Wspaniałego. Otrzymała tam imię Roksolany, została żoną sułtana i wywierała duży wpływ na politykę Turcji w połowie XVI w. Zapewniła tron swemu synowi – Selimowi II, usunąwszy dwóch starszych synów Sulejmana II – Mustafę i Bajazeta. Korespondowała z polskim królem Zygmuntem II Augustem. Żadna inna kobieta nie odegrała tak znaczącej roli w historii Turcji.

Gdy Zygmunt I nadał Rohatyn swojej żonie królowej Bonie Sforze w dożywotnie władze, w latach 1535-57 miasto miało w herbie literę „B” (inicjał Bony) zamiast „R”. W 1602 r. w Stratyni koło Rohatynia działała jedna z najstarszych we lwowskim drukarni. Proboszczem kościoła parafialnego był przez pewien czas ksiądz Piotr Skarga.

Miasta bronił dobrze ufortyfikowany zamek, wzniesiony w 1567 r., ze zwozonymi mostami i dwoma bramami. Jedno z wejść do zamku znajdowało się na terenie obecny cmentarz przy kościele św. Mikołaja. Zamek został zniszczony podczas wojen kozackich i polsko-moskiewskich w XVII w. W 1772 podczas I rozbioru Polski Rohatyn został zagrabiony przez Austrię. Na początku XX wieku Rohatyn za-

mieszkiwało prawie 45% Żydów, 30% Ukraińców i 20% Polaków. Na początku I wojny światowej, jesienią 1914 r. rejon Rohatynia stał się miejscem ciężkich walk pomiędzy Austro-Węgrami i Rosją, z udziałem 1,5 mln żołnierzy. Po ustabilizowaniu się linii frontu stacjonowały tu wojska austro-węgierskie. Kilkuset żołnierzy zmarłych (1915/16) w epidemii cholery zostało pochowanych obok kościoła św. Ducha w Rohatynie. Rohatyn został wyzwolony przez wojska polskie w 1919 r. Miasto było zamieszkałe głównie przez 10-tys. społeczność żydowską.

Okupowany przez wojska sowieckie po agresji 17 września 1939 r. do Rzeczypospolitej już nie powrócił. Po zajęciu miasta w lipcu 1941 r. przez Niemców utworzyli oni w Rohatynie getto, w którym wymordowano 20 marca 1942 r. ponad 3,5 tys. Żydów, w tym 600 dzieci. W żydowskie święto Yom Kippur, 21 września 1942 r. ponad 1000 Żydów zostało wywiezionych do obozu zagłady w Bełżcu. Przywiezieni w październiku 1942 r. z okolicznych miejscowości Żydzi zostali w kolejnym transporcie ponad 200 osób wywiezieni 8 grudnia do Bełżca. 5 czerwca 1943 r. Niemcy likwidując getto wymordowali resztę jego mieszkańców. Na cmentarzu żydowskim w Rohatynie jest pochowanych ponad 3,5 tys. Żydów pomordowanych przez Niemców.

Według legendy wnosząca się przy drodze do Brzeżan, w odległości 4 kilometrów od Rohatynia, Góra Czortowa zaczęła w wielkanocny poranek, 8 kwietnia 1665 r. wędrować w stronę miasta, grożąc mu zniszczeniem. W 1998 r. na cmentarzu polskich żołnierzy poległych w obronie Rohatynia w latach 1919-20 postawiono pomnik. Obecnie (od 1991 r.) miasto rejonowe obwodu (województwa) iwanofrankowskiego (stanisławowskiego) Ukrainy, 61 km na północ od Stanisławowa, 32 km na zachód od Brzeżan, liczy ok. 10 tys. mieszkańców.



Przed pomnikiem Roksolany w Rohatyniu

100 lat temu

w gminie Krzanowice (1909)

POWÓDŹ. Już od długich lat nie poczynił wylew Cyny i Troji tyle spustoszenia, co w tym roku. Szosa z Bojanowa do Krzanowic została zalana, po obu stronach toru kolejowego pola i łąki stoją pod wodą. W Pietrowicach wdarła się woda nawet do zagród i ogrodów, a na łąkach toczy się falami niby wzburzona rzeka (27 marca).

Z RACIBORSKIEGO. Wskutek wylewu Cyny zawalił się most na drodze pomiędzy Bojanowem a Borucinem (30 marca).

Z RACIBORSKIEGO. Wylew Cyny spowodował ogromne szkody. Wszystkie łąki i pola, położone w dolinie Cyny, pokryte są słamem lub też piaskiem. Zwłaszcza Bojanów ucierpiał strasznie od powodzi. Jak już pisaliśmy, most między Bojanowem a Borucinem został zerwany, tak że posiadziciele nie mogą dojeżdżać do swoich gruntów, położonych po drugiej stronie Cyny. Szosa prawie aż do samego Borzucina była zalana, a obecnie po ustąpieniu wody powtórzyły się głębokie dziury, które uniemożliwiają komunikację wprost między obu miejscowościami; chcąc się z jednej miejscowości do drugiej dostać, trzeba jechać przez Krzanowice. Również most na szosie między Bojanowem a Krzanowicami oraz tamy przy młynach w Bojanowie i Bienkowicach zostały zerwane. W Bienkowicach musiano nawet w pobliżu młyna znajdujące się chałupy opróżnić (3 kwietnia).

Z RACIBORSKIEGO. W Krzanowicach spalili się w nocy z soboty na niedzielę dwa domy należące do posiadzicieli Lamli i Zweigla (24 kwietnia)

RACIBÓRZ. Pod zarzutem podłożenia ognia w Krzanowicach, pow. raciborski, przyaresztowano tamże pomocnika budowniczego L. i jego wujka; obu odstawiono do więzienia śledczego w Raciborzu (27 kwietnia).

Z RACIBORSKIEGO. Rzeki Cyna i Troja reguluje spółka, której na regulację sejmik prowincjonalny uchwalił 66 400 mk. wsparcia. Okazała się potrzeba większego wsparcia. Sejmik

prowincjonalny (z podatków prowincjonalnych, płaconych przez powiaty miejski i wiejski) dołożył przeto 46 tys. Wsparcie wynosi przeto 112 400 mk. Na regulację Łęgonia dał sejmik prowincjonalny 80 000 mk.; posiadziciele mają złożyć 57 600 marek (29 kwietnia).

KRZANOWICE, pow. raciborski. Siedlak Szymon Słowik ztąd, spóźniwszy się na pociąg odchodzący do Raciborza, wskoczył jeszcze na stopnie wagonu, lecz spadł i uderzył tak nieszczęśliwie głową na ziemię, że na miejscu wyzionął ducha. Sprowadzony lekarz mógł już tylko śmierć stwierdzić (1 lipca).

Z RACIBORSKIEGO. Żona stolarza Dłuchosza w Krzanowicach powiła trojęta (2 dziewczynki i chłopca). Tak matka, jak i noworodki cieszą się jak najlepszym zdrowiem (31 lipca).

WOJNOWICE pod Raciborzem, Oberżysta Dwulecki sprzedał swoją oberżę restauratowi Steinigowi z Raciborza za 50 tys. mrk. (2 października).

RACIBÓRZ. W poniedziałek ku wieczorowi wydarzyło się straszne nieszczęście w tutejszej cukrowni. Celem reparacji ustawili cieśle rusztowanie, na którym pracowało kilku cieśli i monter. Nagle zarwało się rusztowanie i trzech cieśli runęło z wierzchu na dół, a na nich spadały deski i belki, grzebiąc ich pod sobą. Prace ratunkowe rozpoczęto zaraz i wydobyto z pod kupy desek trzech cieśli, okropnie pokaleczonych, do których przywołano zaraz telefonicznie dwóch lekarzy. Jednego z nich przewieziono do lazaretu miejskiego, gdzie stwierdzono, że kilka żeber jest połamanych, dwaj drudzy ciężko ranni. Nazwiska nieszczęśliwych są: Żurek, Koczy ze Sudola i Otawa z Wojnowic. Kto nieszczęście spowodował i o ile zawinili budowniczcy i kierownik, jako też polier, to wykaże śledztwo, które zaraz wdrożone zostało. Otawa umarł tej samej nocy w lazarecie (21 października).

Na podstawie starych roczników Nowin Raciborskich opracował Grzegorz Nowak

Gmina na starej pocztówce i fotografii



Uczniowie szkoły w Wojnowicach, rok 1932, z nauczycielem Suchankiem



Bojanow



Kranowitz O.S.



Urząd Miejski w Krzanowicach

Godziny urzędowania:
wtorek: 7.30-17.00,
pozostałe: 7.30-15.00,

Wydawca: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny

ul. Opawska 4/6
47-400 Racibórz
tel. 605 685 485

e-mail: ziemia.raciborska@wp.pl

Redaktor naczelny:
Grzegorz Wawoczny

Skład:
Margomedia Sp. z o.o.

Druk: Baterex, Racibórz

Prezentowany materiał pochodzi ze zbiorów Wydawnictwa WAW oraz z czasopisma Der Ratiborer.